OBRONA INTERESÓW POLSKICH GÓRNIKÓW
I ICH POKREWNYCH ZAWODÓW

Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO

WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Nr. 9 KATOWICE, dnia 25-go września 1936 r. Rok XXXIII

Z walnego zebrania Zw. Górników Z. Z. P.

W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach, w lokalu „Strzechy Górniczej" VI Walne Zebranie Związku Górników Z. Z. P. Zebranie to zaszczycili swoją obecnością: p. Wojewoda Dr. Grażyński, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej, gł. inspektor pracy Klot, komisarz demobilizacyjny inż. Maske, jego zastępca p. inż. Seroka, delegat Wydziału Rady Z. Z. P. drh. prezes Mańkowski, przedstawiciele poszczególnych związków Z. Z. P. drh. drh. poseł Kubik, Szczerbiński, poseł Wąsik, Leśniewski, Krupka, Bartkowiak — reprezentanci władz miejscowych: wicestarosta Dr. Richter, wiceburmistrz p. Dubiel, wicedyrektor Policji Państwowej Kutzner — delegaci Z. Z. P. ze Śląska Opolskiego, delegaci wszystkich filij Związku Górników, prasa i goście.

Zjazd zagaił drh. prezes, senator Grajek, witając na wstępie zaszczytnego gościa pana Wojewodę, przedstawicieli władz i t. d. Po stwierdzeniu obecności wszystkich delegatów filijnych drh. prezes wygłosił przemówienie powitalne n. treści:

Przemówienie druha senatora Grajka

Panie Wojewodo, Zacni Panowie i Szanowni Druhowie!

Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbywa swe VI. Walne Zebranie w chwili, gdy w naszych oczach dokonywa się proces upadku i rozkładu świata europejskiego i kultury europejskiej.

Gdy wnikamy w źródło tego procesu, dochodzimy do przekonania, że u podstawy jego znajduje się rozkład wspólnoty kulturalnej i gospodarczej. Europa przedwojenna stanowiła pewną wspólnotę ideologiczną, kulturalną, gospodarczą i polityczną. Mówiła wspólnym językiem kultury zachodniej, posługiwała się jedną walutą, którą była waluta złota, miała do pewnego stopnia zbliżone instytucje prawne i gospodarcze, miała wspólne ideały demokracji, postępu i humanizmu. Dziś Europa jest rozbita na części, wzajemnie się nie rozumiejące. Rozbita jest pod względem ideologicznym, kulturalnym i gospodarczym. Niektóre kraje wierzą w zwycięstwo walki klasowej, niektóre w imperializm narodowy. Inne znów pozostały wierne ideałom wolności i demokracji. Porozumienie pomiędzy tymi krajami jest niemożliwe. Pod względem urządzeń i przekonań politycznych nigdy jeszcze Europa nie wykazywała tak wielkich rozbieżności, tak wielkich przeciwieństw. W Europie znajdujemy kraje oparte na dyktaturze faszystowskiej i półfaszystowskiej oraz kraje oparte o starą demokrację i demokrację nowoczesną. Są kraje, gdzie równość przed prawem uznana została za przesąd. Są kraje, gdzie wolność myśli i słowa uznana została za najwyższe dobro ludzkości i kraje, które posługują się terorem. Pod względem gospodarczym rozpad Europy jest również bardzo wielki. Każdy kraj stanowi odrębną całość wyeliminowaną z dawnej wspólnoty europejskiej. Podział pracy i wzajemna wymiana została ograniczona do minimum. Państwa odgrodziły się murami celnymi, murami zakazów przywozowych, dewizowych, emigracyjnych i paszportowych. W takich warunkach wzajemnej nieufności i ogólnego naprężenia politycznego, nie rychło doczekamy się uspokojenia gospodarczego, a tym samym likwidacji kryzysu — kryzysu, pod którego ciężarem ugina się jedna piąta ludności globu ziemskiego. Sześcioletni bilans kataklizmu dziejowego jest straszny. Gdy w rękach niewielkiej liczby ludzi skupiają się wprost nieprawdopodobne bogactwa, które im umożliwiają użycie wszelkich uciech, jakich tylko człowiek zapragnąć może, kiedy zysk stał się celem i dla niego wywołuje się nawet krwawe wojny między narodami, to jednocześnie niezliczone miliony upośledzonych pozostają bez grosza, bez nadziei lepszego jutra. Stwierdzono, że w 1934 r. przeszło 2 miliony ludzi umarło z głodu. Setki tysięcy popełniło samobójstwa. Tymczasem jesteśmy świadkami, że miliony worków kawy, zboża rzucono do morza, nadmiar mleka wylewano do rzek, miliony klg innych artykułów pierwszej potrzeby świadomie niszczono lub palono, aby nie dopuścić do obniżki cen. Powyższe bezsporne fakty udowadniają, że jest źle, bardzo źle na świecie. Położenie jest groźne, przeczuwamy katastrofę, o ile nie nastąpi odwrót od zgubnej gospodarki kapitalistycznej. W takich warunkach ogólnego wyzysku robotnika, praca nasza była uciążliwym etapem nieustannej i wyczerpującej walki o utrzymanie naszych członków przy warsztacie pracy, dotychczasowych zarobkach oraz zdobyczach socjalnych. Walki

przybierały niejednokrotnie ostry charakter, daleko ostrzejszy, aniżeli po inne lata kryzysu, bowiem dziś coraz mniej jest możliwości zarobkowania i coraz trudniej o grosz, który dla zbiedzonej masy pracowniczej posiada ciężar gatunkowy złotego w złocie. Byliśmy więc świadkami okupowania kopalń i zaostrzenia strajków głodówką.

Z zatargów o wstrzymanie redukcyj po kopalniach oraz o inne warunki pracy i płacy z przemysłowcami nie zawsze robotnik wychodził z obronną ręką. Były coprawda jaśniejsze chwile, ale nie można ich zakwalifikować do przebłysków nadziei na lepszą przyszłość. Stwierdzić wypada, że w walce o słuszne postulaty górnik polski a szczególnie górnik śląski miał po swej stronie opinię publiczną i niestrudzonego a zawsze życzliwego orędownika w osobie Pana Wojewody Śląskiego Dr. Grażyńskiego. Zawdzięczając tym dwom czynnikom oraz niezmordowanym wysiłkom naszej organizacji, że wielokrotnie ostrze kapitalistów węglogłowych skierowane przeciw interesom świata pracy, zostało stępione. Przeciwko zachłanności i niesprawiedliwości społecznej walczyliśmy z wszechwładnym kapitałem w obronie tych warstw, których opiekę i obronę powierzyło nam ubiegłe V-te Walne Zebranie naszej organizacji. Walczyliśmy wszelkimi legalnymi środkami stojącymi nam do dyspozycji. Dzięki tej walce zdołaliśmy utrzymać nasz stan posiadania, ale nawet, jak wynika z sprawozdania, osiągnęliśmy pewne sukcesy. Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że może w niezadługim czasie doczekamy się lepszego jutra — co daj Boże. W tej myśli witam Szanownych Delegatów, miłych gości oraz kolegów. Witam serdecznie przedstawiciela ministra Opieki Społecznej.

Szczególnie miły spełniam obowiązek powitać w naszym gronie wielce nam wszystkim sympatycznego Wojewody Śląskiego p. Dr. Michała Grażyńskiego, którego tutejszy robotnik wysoko ceni za jego mrówczą i niezmordowaną pracę oraz za opiekę jaką otacza ludność śląską.

Wyrażamy nadzieję i życzenie, aby nam jeszcze przynajmniej drugie 10 lat włodarzył, tego Mu z całego serca życzymy.

Z kolei witam innych przedstawicieli władz: samorządu i sejmów.

Witam przedstawicieli redakcji „Śl. Kuriera Porannego" i życzliwych naszemu ruchowi sympatyków oraz przedstawicieli bratnich organizacyj Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Zanim przystąpimy do następnego punktu obrad proszę Szanownych zgromadzonych powstać z miejsc, ażeby uczcić pamięć zmarłych członków naszego Związku, oraz ażeby uczcić pamięć zmarłego wodza i budowniczego Państwa Polskiego i pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

Cześć ich pamięci!

Druh poseł Kot:

Stwierdzam, że dzisiejsze walne zebranie obesłane jest przez 55 delegatów i to 45 z wyboru z filij, czyli okręgów oraz 10 z urzędu. — 7 z Komisji Rewizyjnej, i 3 z zarządu. Wybór delegatów jest zgodny z liczbą członków, gdyż sprawozdawcza liczba członków aktywnych wynosi 19.121, liczba bezrobotnych, którzy są zwolnieni z płacenia składek 3.036, razem 22.184, zgodnie z tym wybrano 45 delegatów. Brak delegata Grycy, obecnych jest 54 delegatów. Senator Grajek udziela głosu p. Wojewodzie Grażyńskiemu.

Przemówienie Pana Wojewody Dr. Michała Grażyńskiego (w skróceniu)

Szanowni Panowie! Kiedy patrzę na Wasze twarze, to na myśl naprowadzam sobie te chwile, kiedy to o wolność tej ziemi trzeba było walczyć, kiedy ja, jako członek polskiej organizacji wojskowej podróżowałem po całym terenie Śląska, aby organizować kadry tej organizacji. Otóż na wszystkich zebraniach konspiracyjnych, na wszystkich późniejszych zbiórkach kompanij i batalionów, kiedyśmy zrealizowali tę organizację, widziałem te same twarze. Jeżeli w tej chwili możemy się cieszyć, żeśmy to wielkie zadanie przyłączenia części Śląska do Polski zrealizowali, to dzięki temu, że wśród Was były wielkie wartości moralne, wartości, które tkwiły w duszach mas, w duszy robotnika i chłopa śląskiego. Ten dorobek zaczerpnięty z tradycji i naszej świeżej przeszłości, który wszyscy pamiętać powinni, musi nam dodać sił w chwili gdy myślimy, by Polska była mocna i silna. Sytuacja jest specjalnie trudna. Złożyły się na to te zasadnicze przesłanki, że przez długie lata nie byliśmy gospodarzami, że na tej ziemi gospodarowali obcy z zaprzeczeniem interesów ludności polskiej, a z uwzględnieniem własnych interesów. Jest jeszcze drugi moment, który jest ważniejszym zagadnieniem, wyłaniającym się przed narodem i społeczeństwem polskim. Zagadnienie to traktować musimy jako pilne i jako zagadnienie, które tylko wspólnym wysiłkiem może być rozwiązane. Jest to zagadnienie obrony Państwa jak to wypowiedział się niedawno generał Rydz-Śmigły i premier Składkowski, który rzucił hasło generalnej rozprawy z bezrobociem. Jeżeli rzucimy okiem na sytuację w Europie, którą scharakteryzował przed chwilą p. Sen. Grajek, to musimy stwierdzić jedną rzecz, mianowicie, że cała Europa w tej chwili jest w toku wielkiego wyścigu, wielkich przygotowań, które nie wiadomo jak się skończą, ale które na horyzoncie naszych rozważań zarysowują się jako wielki konflikt zbrojny. Jest rzeczą dla nas ogromnie ważną abyśmy pogotowie wojenne narodu polskiego, Państwa Polskiego postawili na odpowiedniej wysokości.

W tym zadaniu nie możemy liczyć na pomoc zagranicy. Musimy problem ten rozwiązać własnymi siłami. Jeżeli wypowiadam to na zebraniu przedstawicieli górników, to dlatego, że ten wielki program dźwigania Polski wzwyż, przebudowy gospodarczej Polski własnymi siłami, wydobycie Polski na wyższy poziom kulturalny może być wtedy zrealizowany, jeżeli wciągniemy do pracy szerokie masy ludności.

I tu jednym z najważniejszych czynników jest ustrój całego społeczeństwa. Ciąży na nas ogromna odpowiedzialność za to wszystko co się dzieje i w tym co się dzieje, musi się znaleźć robotnik polski, dlatego, jeżeli taki front wytworzymy, to żadna przeszkoda przed nami się nie ostoi.

Teraz przyjdę do zagadnień, które Was bezpośrednio interesują. Kiedy wypowiedziałem takie zdanie, że jestem z górnikami wspólnie, to myślałem, że rola Śląska nie może się ograniczyć wyłącznie do tego, że jesteśmy retortą produkującą bogactwa narodowe, ale, że reprezentujemy również wielkie wartości kulturalne. Te wartości charakteru, istniejące w ludzie śląskim, to przywiązanie do solidnej obowiązkowej pracy, musi być przeniesione na całą Polskę. Muszę stwierdzić, że okręg śląski, jako okręg najbardziej przemysłowy, w zakresie rozwiązania pewnych zagadnień kulturalnych, socjalnych i gospodarczych,

musi odegrać rolę w obrębie całego Państwa Polskiego. Myśmy odziedziczyli pewną ściśle określoną konstrukcję finansową naszych wielkich przedsiębiorstw, naszych wielkich spółek akcyjnych, konstrukcję, która polega na przewadze kapitałów obcych. Jeżeli chcemy być istotnie gospodarzami na własnej ziemi, chcemy być dysponentami naszych bogactw, według własnej woli, to oczywiście konstrukcja finansowa tych przedsiębiorstw musi ulec zmianie. Element polskiego kapitału musi znaleźć wyraz. Mogę Wam zakomunikować, że na tym odcinku odnieśliśmy wielki sukces, bo przesunięcie konstrukcji kapitałowej w Wspólnocie Interesów jest faktem dokonanym. To jest manifestacja tego programu, który musi być w Polsce w sposób konsekwentny przeprowadzony. Z tym łączy się zagadnienie stosunków, panujących w warsztatach przemysłowych. Atmosfera pracy musi być przetworzona na podstawie nowych przesłanek. Będziemy więc pracować nad tym, aby atmosfera w wielkich warsztatach pracy uległa zmianie, aby te zasady, które powinny być wykładnikiem moralności, że element pracy jest elementem wartości ludzi, zostały zrealizowane. Te zasady muszą znaleźć pełny wyraz. Poza tym w nowej konstrukcji Polski, do której idziemy, jest rzeczą bardzo ważną, aby wszystko się zharmonizowało i tworzyło jedną wielką całość. Dlatego chcę Was zapewnić, że żadne zagadnienie, które jest przedmiotem Waszych narad i Waszych trosk i myśli, nie jest dla władz, które reprezentuję i dla mnie jako Wojewody obojętne. Czy radzicie nad zagadnieniem ubezpieczeń społecznych, czy zagadnieniem czasu pracy, aby tym sposobem wprowadzić większą ilość robotników do fabryk, czy nad położeniem bezrobotnych, czy nad zagadnieniem Izb Pracy z punktu widzenia stworzenia ośrodków, gdzieby były dyskutowane zagadnienia robotnicze, to wszystkie te zagadnienia są zagadnieniami naszymi wspólnymi. I kiedy mnie zapraszacie na zjazd, to ja taki zjazd uważam za swój własny (oklaski), ja tak pojmuję swoje obowiązki jako wojewoda, że kiedy byłem razem z Wami, gdy toczył się bój o tę ziemię, to teraz mam to wewnętrzne przekonanie, że jestem razem z Wami, kiedy myślicie o polepszeniu bytu szerokich mas robotniczych. W tej myśli dzisiejszemu Zjazdowi składam serdeczne życzenia. Niech ten Zjazd odbywa się w bratniej i wspólnej ideologii, niech jego rezultaty wpłyną na szerszy teren na pożytek społeszeństwa i państwa. Wybierajcie władze, uchwalajcie rezolucje, aby się lepiej zorganizować, aby jak najlepiej służyć zagadnieniom robotniczym i narodowym. W tej myśli składam delegatom „Szczęść Boże!“ (Oklaski.)

Senator Grajek:

Za serdeczne słowa, wypowiedziane w tej chwili przez włodarza ziemi śląskiej składam w imieniu Waszym serdeczne podziękowanie, Pan Wojewoda może być pewien, że we wszystkich swoich posunięciach o ile chodzi o postulaty, które w tej chwili przedstawiamy, zawsze znajdzie pomoc nie tylko w Związku Górników, ale w szeregach wszystkich Związków, gromadzących się w Kartelu Z. Z. P. na Śląsku. Z kolei udzielam głosu przedstawicielowi Ministerstwa Opieki Społecznej p. Klotowi (oklaski).

Przemówienie p. Inspektora Klota

Mam zaszczyt w imieniu Ministra Opieki Społecznej i w imieniu własnym powitać i życzyć najlepszych wyników obrad VI-temu Walnemu Zgromadzeniu Górników.

Górnicy! Ciężka jest wasza praca, niemal, codziennie stoicie w obliczu śmierca, codziennie z wnętrza ziemi wydobywacie największy skarb, skarb energii, skarb, który uruchamia całe życie ekonomiczne. Wasza praca jest tym zwornikiem, na którym opiera się cały byt wszystkich gałęzi życia ekonomicznego. Musicie mieć pełną świadomość tego, że reprezentujecie pewnego rodzaju twórczość i pracę pełną bogactwa, pełną ważności. Bez waszej pracy, pełnej znoju, wysiłku i niebezpieczeństwa, życie społeczeństwa kulturalnego w obecnych czasach byłoby niemożliwe. Kryzys, który tak ciężko uderzył w warstwę robotniczą, może najwięcej odbił się i najcięższym ciężarem położył się na szeregach robotników górniczych. W tych warunkach wszędzie szuka się środków rozwiązania, zjawiają się wszelkiego rodzaju recepty, które mają zmienić zły stan na lepszy, ale jak zwykle w takich wypadkach są recepty słuszne i recepty znachorów. Otóż należy zachować dużą rozwagę i krytycyzm, aby wybrać to co jest mądre i słuszne, a odrzucić to, co jest znachorstwem i co zamiast uleczenia z choroby, może stan niebezpieczeństwa pogłębić. Jesteśmy w tej sytuacji, że każdy człowiek może obserwować to, co się dzieje dokoła niego w innych państwach i wśród innych narodów. Odbywa się proces rozwiązywania zagadnień społecznych na modłę bolszewicką bądź na inną modłę i te próby nie dały tej szczęśliwości, nie usunęły cierpienia i łez i niebezpieczeństwa, w jakich żyje człowiek pracy. W wielu wypadkach doprowadziły do pozbawinia wszystkich tych wartości, o które przez długie wieki ludzie walczyli, o czym mówił prezes Grajek. Te próby zniszczyły wszelkie wartości kulturalne i swobody obywatelskie. Otóż należy obawiać się i należy z wielką ostrożnością odnosić się do wszelkiego tego, co mogłoby uzdrawiać nasze stosunki na modłę tego, jak to zrobiono w Sowietach.

Górnicy! Należycie do organizacji niezmiernie zasłużonej dla sprawy polskiej. Należycie do organizacji, która spokojnie i uparcie prowadzi swoją pracę. Umiar w waszej organizacji nie znaczy obawy — oznacza równowagę i przemyślenie każdego kroku, który jest podejmowany. Tego rodzaju ostrożność znamionuje ludzi, którzy ponoszą odpowiedzialność wobec siebie, wobec społeczeństwa, wobec organizacji i wobec państwa, tego rodzaju równowaga jest obowiązkiem każdego człowieka, który głęboko w sercu przechowuje wyższe ideały i tego rodzaju równowagę należy w dalszym ciągu zachować, jeżeli mamy znaleźć własne wyjście z tych wszystkich ciężarów, kłopotów, trosk i zła, które nas w życiu codziennym otaczają. Wy, jako przedstawiciele klasy robotniczej, zorganizowanej w Związki Zawodowe, musicie dbać i pilnować, by wszystko to, co robotnicy, jako pełnoprawni obywatele państwa polskiego, wywalczyli, było zachowane i nie uronione, musicie również starać się o to, aby nadal rozważnie — to znaczy mądrze, krok za krokiem, posuwać się naprzód, zdobywać prawa i większy udział w tym wszystkim, czynnie swój udział brać.

Górnicy! Wykonanie tych rzeczy jest sprawą nieodosobnioną. Mocna organizacja, zwarte szeregi, karność i dyscyplina — tylko tego rodzaju organizacja może w życiu coś stworzyć. Żebyście byli zwarci i mocni, jak skała, nie zaś rozbijający się, jak piasek, za lada uderzeniem lub podmuchem wiatru — żebyście byli organizacją mocną, — byście byli organizacją mocną, jak skała, wy, co na ziemię wydobywa-

cie to, co jest podstawą życia ekonomicznego — energię, siłę cieplną, którą jest węgiel, Wy to jesteście tą energią narodu polskiego, która w swoim czasie tę prastarą dzielnicę piastowską zwróciła na łono narodu i tę prastarą dzielnicę macie obowiązek w pełnej czujności zachować. Musicie wykonać i drugi olbrzymi obowiązek, dając energię siły dla życia gospodarczego, musicie dać także energię wiary i przywiązania narodowego. Jesteście jedną z najpierwszych straży i wykonać i drugi olbrzymi obowiązek — dając energię siły dla życia gospodarczego, musicie dać także energię wiary i przywiązania narodowego. Jesteście jedna z najpierwszych straży i wart i w tych wypadkach wasza godność, wasza siła, wasza zwartość, decyduje zarówno o położeniu warstwy robotniczej, nie tylko tu na Śląsku, ale i w całym państwie i wasze metody i sposoby rozwiązania zagadnień, rozwiążą również zagadnienia waszej jedności, zwartości, jednomyślności, tak państwa jak i narodu. W tym zrozumieniu życzę Wam delegaci górnicy, abyście powiększyli i wzmocnili swoje szeregi, abyście w pełni zrozumienia i rozwagi, ale jednocześnie świadomi swoich praw i świadomi tych wielkich rzeczy, które dźwigacie swoimi dłońmi i rękami, realizowali nowe zdobycze, nowe prawa i uprawnienia i byli tym niezbędnym ogniem w zespoleniu jednolitego, świadomego swych przeznaczeń i celów Narodu Polskiego i Państwa Polskiego. Szczęść Boże.

Następnie, zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do wyboru Głównego Zarządu. W imieniu Komisji Matki zdał sprawozdanie drh. Szyler, z którego wynika, że Komisja Matka proponuje do Zarządu Głównego drh. drh.: Michała Grajka, jako prezesa, Alojzego Kota, jako sekretarza, i Urbańczyka Franciszka, jako skarbnika. W wyniku głosowania przez aklamację wymienieni druhowie wybrani zostali jednogłośnie. Podczas obrad Komisji Walne Zebranie Związku Górników Z. Z. P. uchwaliło cały szereg doniosłych rezolucyj, które podamy w następnym Głosie Górnika.

Sądy pracy na Śląsku

Dotychczas istniejące sądy przemysłowe i kupieckie, działające na terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 roku z dniem 1 października br. przekształcone zostaną na sądy pracy.

Właściwość sądu pracy

Sądy pracy rozstrzygają wszystkie sprawy cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa sumy 10 000 złotych, a które wynikają: 1. ze stosunku pracy, 2. ze stosunku chałupniczego, 3. z umowy o naukę zawodową, 4. ze wspólnej pracy w tym samym zakładzie, 5. z należenia do instytucyj ubezpieczeń społecznych, ich instytucyj zastępczych lub kas zapomogowych, jeżeli ustawa lub statut tych instytucyj nie przekazują rozstrzygania odpowiednich spraw sądom szczególnym, władzom administracyjnym lub komisjom rozjemczym. Do zakresu właściwości sądu pracy należą również sprawy z umowy o udzielanie nauki przez nauczycieli poza zakładami naukowemi oraz spory, dotyczące mieszkań, stanowiących część uposażenia służbowego lub znajdujących się w domach fabrycznych i kopalnianych t. zw. familijnych, a zajmowanych w związku ze stosunkiem pracy. Spory, podlegające właściwości sądu pracy nie mogą być, nawet na zgodny wniosek stron, rozstrzygane przez inne sądy, władze, komisje.

Komisje pojednawcze i arbitrażowe, działające na Śląsku na podstawie rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1918 r. o umowach zbiorowych, wydziałach robotniczych i rozjemstwie w zatargach pracy, nadal orzekać będą w sporach indywidualnych, w myśl dotychczasowych uprawnień.

Z pod właściwości sądu pracy wyjęte są spory:

1. pracowników umysłowych, zatrudnionych na podstawie umowy w urzędach i szkołach państwowych oraz samorządu terytorjalnego,
2. pracowników i praktykantów w gospodarstwach rolnych, leśnych i ogrodowych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie mają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, a znajdują się poza obszarami gmin miejskich.

Powód może według swego uznania wytoczyć powództwo bądź przed sądem pracy, w którego okręgu jest, była i miała być wykonana praca, bądź przed sądem pracy, w którego okręgu znajduje się zakład pracy lub siedziba zarządu przedsiębiorstwa, bądź też przed sądem pracy, w którego okręgu pozwany ma zamieszkanie.

Sądy pracy na Śląsku, oprócz już działającego sądu pracy w Bielsku utworzone będą: w Chorzowie, Katowicach i Tarnowskich Górach.

Ustrój

Sąd pracy przeprowadza rozprawy i orzeka w kompletach, składających się z przewodniczącego, zastępcy lub zastępców przewodniczącego, (muszą to być sędziowie zawodowi) oraz po jednym ławniku lub zastępcy każdej grupy pracowników i pracodawców. Przepis ten ma dla orzecznictwa społecznego wielkie znaczenie, gdyż umożliwia światowi pracy współpracę przy wydawaniu wyroków a od delegowania przez grupy pracobiorców t. j. związków zawodowych najlepszych ławników, którzy wykazać się mogą bystrością umysłu, znajomością skomplikowanego ustawodawstwa socjalnego, niewątpliwie zależeć będzie sprawiedliwy wymiar w tak często powstających sporach między kapitałem i pracą. Przecież ławnik w razie odrębnego zapatrywania co do treści wyroku ma prawo założyć „votum seperatum", które dla strony niezadowolonej z wyroku ma w wypadkach odwołania wielkie znaczenie.

Ławników oraz ich zastępców z grupy pracodawców i pracowników powołuje na wniosek stron, jeżeli chodzi o pracodawców, na wniosek izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych oraz stowarzyszeń pracodawców, z grupy pracowników przez stowarzyszenie zawodowe pracownicze czynne w danym okręgu, prezes sądu apelacyjnego w Katowicach na podstawie wspólnych wniosków okręgowego inspektora pracy i wojewódzkich władz administracyjnych.

Ławnikiem lub jego zastępcą może być obywatel polski, który korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat, posiada znajomość zawodu, który reprezentuje i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Ławnicy i ich zastępcy są w sprawowaniu swych urzędów niezawiśli i podlegają tylko ustawom. Obowiązani są zachować w tajemnicy okoliczności sprawy, o których dowiedzieli się w związku ze swem stanowiskiem ławników, poza jawną rozprawą sądową. Pod tym względem są zrównani z sędziami. Obowiązek zachowania tajemnicy trwa także po opuszczeniu stanowiska ławnika. Ławnik składa przed objęciem urzędowania przed przewodniczącym sądu pracy, prezesem sądu okręgowego uroczyste przyrzeczenie, że będzie sumiennie i gorliwie spełniał swe obowiązki i współdziałać będzie przy wymierzaniu wyroków bezstronnie i zgodnie z przepisami prawa. Ławnicy pełnią swe obowiązki bezpłatnie, nie mogą doznawać utrudnień ze strony pracodawców przy pełnieniu swych obowiązków. Pracownikowi umysłowemu nie można wypowiedzieć stosunku pracy w czasie powołania go do pełnienia obowiązku ławnika sądu pracy.

Ławnik utrzymujący się z dziennego zarobku otrzymuje na żądanie odszkodowanie za utracony zarobek, ponadto zamieszkali poza siedzibą sądu, uprawnieni są do otrzymania diet i zwrotu kosztów przejazdu. Rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości i Opieki Społecznej ustaliło wysokość diet tytułem zwrotu utraconego zarobku na najwyżej 8,— zł. dziennie. Diety zamiejscowych ławników i ich zastępców wynoszą 6,— zł. za każde posiedzenie. Zwrot kosztów przejazdu do sądu i z powrotem nie może przekraczać kosztów przejazdu koleją drugą klasą.

Postępowanie

Sprawy, które zdaniem przewodniczącego sądu mogą być załatwiane w trybie pojednawczym, przewodniczący skieruje z urzędu lub na wniosek strony na sesję pojednawczą. W sądzie pojednawczym biorą udział wyłącznie ławnicy po jednym z grupy pracowników i pracodawców. Przewodniczący sądu pracy wyznacza przewodniczącego sądu pojednawczego, którym będzie jeden z tych ławników. Wtenczas jednakowoż nie można badać świadków lub biegłych. Zawarta ugoda na sesji pojednawczej jest wykonalna. W razie nie dojścia pomiędzy stronami do ugody, zostaje skierowany spór przed zwykły sąd pracy.

W postępowaniu przed sądem pracy obowiązują w zasadzie przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Strony mogą osobiście wstępować wzgl. mogą być zastąpione przez pełnomocników. Pełnomocnikami mogą być ojciec, matka, brat, siostra lub dziecko, przedstawiciel związku zawodowego, którego strona jest członkiem, adwokat lub stały doradca prawny pracodawcy lub związku zawodowego, wzgl. działający w zastępstwie pracodawcy kierownik lub funkcjonarjusz zakładu pracy, w którym pracownik jest zatrudniony.

Na podstawie ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich, adwokaci wzgl. osoby, które trudniły się zawodowo zastępstwem przed sądami, nie mieli prawa do występowania przed sądami przemysłowemi. Przepis ten został rozszerzony bezsprzecznie na korzyść pracodawcy, gdyż pracownik, jako socjalnie słabszy nie będzie mógł ze względu na koszta z tem związane z tego środka obrony korzystać.

Termin rozprawy ma być wyznaczony niezwłocznie, aby okres czasu od odniesienia pozwu do dnia rozprawy wynosił w miarę możności nie więcej niż dwa tygodnie od dnia doręczenia pozwu.

Apelacja od wyroku sądu pracy

Od wyroków sądu pracy w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 300,— złotych służy skarga apelacyjna do sądu okręgowego a ewentl. i skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego na zasadach ogólnych postępowania cywilnego.

W sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa sumy 300,— zł. skarga apelacyjna dopuszczalna jest tylko w następujących przypadkach: 1. z przyczyn nieważności, 2. z powodu przekroczenia przez sąd pracy zakresu w swej właściwości i 3. z powodu naruszenia prawa materjalnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

Koszta sądowe

Koszta utrzymania sądów pracy ponosi Skarb Państwa. Jednakowoż trzeba uiszczać opłaty sądowe.

Wpis sądowy zależny jest od wysokości przedmiotu sporu i przy nie przewyższającej wartości przedmiotu sporu kwoty 50 zł. zwolniony jest od opłat, zaś jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 1 000 zł., opłata wynosi 1%, przy wyższej wartości — od pierwszego 1 000 zł. 1%, od przewyżki ponad 1 000 do 5 000 zł. 2%, zaś od nadwyżki ponad 5 000 zł. 1½%. Wpis minimalny wynosi 1,— zł. Ponadto należy uiścić opłatę za doręczenie, która wynosi ⅕ część wpisu sądowego, najmniej jednak 2,50 zł.

Od opłat mogą również zwolnione być osoby, którym sąd pracy przyzna prawo ubogich.

Moralność chrześcijańska „Partyjników"

„Śląska chrześcijańska demokracja" i „Narodowa Partia Robotnicza", podczas ostatnich wyborów do ciał ustawodawczych posługiwały się w walce ze swymi przeciwnikami oprócz „Sztandaru Pracy", „Polonii" i „Siedem Groszy" oficjalnym organem chadecji „Przyszłość". Pismo to noszące szumnie nazwę „organ chrześcijańskiej demokracji śląskiej" bryzgało błotem, w iście pogański sposób, swych przeciwników. Stekiem najordynarniejszych wyzwisk obrzucano „Zjednoczenie Zawodowe Polskie" i jego kierowników za to, że wzywali swych członków do brania udziału w wyborach. Najohydniej i najwstrętniej zwalczano prezesa Kartelu Związków „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" drh. Grajka. Nienawiść tych moralistów życia „chrześcijańskiego" w Polsce była tak wstrętną, że każdy uczciwy człowiek odwracał się z odrazą od tych cuchnących brukowców.

Etyka i moralność chrześcijańska tak dumnie gło-

szone przez partyjników zostały podeptane przez „Sztandar Pracy", „Polonię", „Siedem Groszy" i „Przyszłość".

Co nie mogły umieścić ze względów etycznych trzy pierwsze pisma uczyniła to ta ostatnia. Ta szmata bez żadnych skrupułów, krótko przed wyborami umieściła przejęty z enperowskiego „Sztandaru Pracy" (autor Kwieciński) jadem nienawiści cuchnący artykuł z karykaturą prezesa Grajka. Dla informacji czytelników podać należy, że redaktorem tego korka pływającego w rynsztoku katowickim jest były nauczyciel p. Gacka, Małopolanin!? I takiemu indywiduum powierzono wychowanie młodzieży oraz wpajanie zasad etyki i moralności chrześcijańskiej!

Pan ten do dziś jest jeszcze głównym agitatorem chrześcijańskiej demokracji na Śląsku (winszujemy). Ażeby ukarać swawolę i wybryki tego typu oszczerców, skierował drh. Grajek sprawę na drogę sądową. W pierwszej instancji zasądzono p. Gackę na 50.00 zł grzywny oraz ponoszenie wszystkich kosztów. Przeciw tymu wyrokowi założył p. profesor odwołanie.

W dniu 27. sierpnia br. toczyła się rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach, na której wystąpił w obronie oskarżonego, wiceprezes śląskiej chadecji p. Dr. Władysław Tempka z Chorzowa.

Pan mecenas użył wszystkich argumentów adwokackich, ażeby przekonać Sąd o niewinności swego partyjnego towarzysza. Sąd po wysłuchaniu stron a szczególnie wywodów p. mecenasa Tomaszewskiego z Katowic, który zastępował sen. Grajka, odroczył wydanie wyroku dopiero po zasięgnięciu personalii o oskarżonym wyznaczając nowy termin na czwartek, 3. 9. W drugim terminie przed Sądem Apelacyjnym wykazało się, że p. profesor był już 6 razy sądownie karany, (ładny chadek — red.) skazując go na 3 miesiące więzienia, 1.500 zł grzywny, ponoszenie wszystkich kosztów w obu instancjach oraz ogłoszenie wyroku w „Śl. Kurierze Porannym", „Polonii", „Przyszłość" oraz „Sztandarze Pracy". Wyrok nie podpada pod amnestję.

SENTENCJA WYROKU.

Nr. akt. II K. A. 517/36.

W Imieniu Reczypospolitej Polskiej.

Dnia 3 września 1936 roku.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w Wydziale II Karnym na posiedzeniu jawnym w składzie następującym:

Przewodniczący: S. S. A. L. Gruber.

Protokulant: apl. s. Lubos

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia oraz 3. września 1936 r. sprawy z oskarżenia prywatnego,

Michała Grajka, Senatora R. P. i Prezesa Zarządu Głównego Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zamieszkałego w Katowicach, ul. Wandy 7,

przeciwko

Adamowi Gackowi, redaktorowi odpowiedzialnemu czasopisma „Przyszłość", urodz. 10 lipca 1893 w Krakowie, synowi Jana i Katarzyny z d. Naziemek, rzym.-katol., emeryt. kierownikowi szkoły, zamieszkałemu w Katowicach-Załężu, ul. Wojciechowskiego 48.

Oskarżonemu o występek z art. 255 § 1 i 3 art. 256, § 1. k. k. art. 36 k. k. łącznie z art. 20 ustawy prasowej z dnia 7. maja 1874 r. (RGBL. str. 65) popełniony przez to, że w wrześniu 1935 r. w Katowicach, jako redaktor odpowiedzialny czasopisma „Przyszłość", opublikował w tymże czasopiśmie Nr. 35 z daty 1. września 1935 r. artykuł pod tytułem „Barań-zdrajca" oraz zamieścił jednocześnie w tekście tego artykułu karykaturę oskarżyciela prywatnego, w postaci barana z głową (podobizną) oskarzyciela, przy czym cała treść wspomnianego artykułu w związku z zamieszczoną karykaturą stanowi ciężką obrazę godności osobistej i zniesławienie oskarżyciela prywatnego.

Z powodu apelacji założonej, przez oskarżyciela prywatnego oraz przez oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29. kwietnia 1936 r. nr. akt. IV. K. 308/36, którym uznano oskarżonego Adama Gacka winnym, że dnia 1. września 1935 r. w Katowicach, obraził godność osobistą oskarżyciela prywatnego Michała Grajka przez to, że w numerze 35 czasopisma „Przyszłość" na str. 3 zamieścił, jako redaktor odpowiedzialny, podobiznę oskarżyciela prywatnego w postaci barana z głową ludzką, co stanowi występek z art. 256. § 1. k. k. w związku z § 20 ustawy prasowej z dnia 7. maja 1874 r. (RGBl. str. 65) przy czym oskarżony został skazany po myśli art. 256 § 1 k. k. na grzywnę w kwocie 50,00 zł oraz ponoszenie kosztów postępowania karnego i opłaty sądowej w kwocie 5,00 — a natomiast uniewinniono oskarżonego od oskarżenia o występek z art. 255. § 1. k. k. na koszt oskarżyciela prywatnego.

o r z e k ł:

Wyrok Sądu I. instancji uchyla się, a wydając nowe orzeczenie, uznaje się oskarżonego Adama Gacka winnym występku z art. 255 §§ 1 i 2. art. 256. § 1, art. 36. k. k. łącznie z § 20. ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. (RGBL. str. 65) popełnione w sposób w akcie oskarżenia opisany, i skazuje się go za to po myśli art. 255 § 1 art. 256 § 1 i art. 36 k. k. **na karę aresztu przez trzy miesiące i na grzywnę w kwocie 1.500 zł. oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego 1. instancji i postępowania apelacyjnego łącznie z kosztami na rzecz oskarżyciela prywatnego, jako też na uiszczenie opłaty sądowej za I. i II. instancję po 165 zł a równocześnie nakazuje się ogłoszenie wyroku skazującego na koszt oskarżonego Gacka w czasopismach „Przyszłość", „Sztandar Pracy", „Śląski Kurier Poranny" i „Polonia".**

(—) H. Gruber.

Powyższy wyrok wykazał jeszcze raz niezbicie, że największych oszczerców znajdujemy niestety w gronie partyjnych agitatorów.

I ci ludzie mają czelność pisać w „Polonii", „Sztandarze Pracy", że rozpanoszyła się swawola, tryumfuje siła brutalna, zamiera idea sprawiedliwości, poszanowania godności ludzkiej i miłości bliźniego oraz, że przyczyną obecnej katastrofy ludzkiej jest przesilenie moralne, wywołane zdradą ideałów chrześcijańskich.

Gdzie słowa, a gdzie czyny! Szkoda, bardzo wielka szkoda, że są jeszcze tak naiwni ludzie na Śląsku, dający posłuch faryzeuszom ubranym w togę arcychadecką z firmą Gacków, Tułajów, Kwiecińskich i towarzyszy, a gloryfikowanych przez „Polonię", „Siedem Groszy", „Przyszłość", „Sztandar Pracy" oraz inne piśmidła partyjno-polityczne.

Tak w świetle prawdy wygląda moralność i wprowadzenie w życie etyki chrześcijańskiej w Polsce głoszonej przez śląską chadecję i jej enperowską sojuszniczkę.

Obowiązkiem każdego członka jest abonować Śląski Kurjer Poranny.

Walka o 6-godzinny dzień pracy rozpoczęta

Dnia 10. września br. odbyło się w Strzesze Górniczej w Katowicach posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej organizacyj robotniczych na którym powzięto uchwały w sprawie dalszej akcji odnośnie do wysuniętych postulatów skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym do 6-ciu godzin dziennie, bez obniżki zarobków. Poza postulatem skrócenia czasu pracy Komisja Międzyzwiązkowa obradowała nad zagadnieniem urlopów wypoczynkowych i Sp. Brackiej, w których to sprawach postanowiono wystąpić z odpowiedniemi żądaniami.

Na następnym posiedzeniu Komisji Międzyzwiązkowej uzgodniono tekst memoriału, jaki ma być doręczony czynnikom rządowym. Część dotyczącej pomocy dla Sp. Brackiej, opracował członek Zarządu Głównego Związku Górników Z. Z. P. drh. Kot. Jednocześnie przyjęto tekst pisma do Związku Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego, wypowiadającego umowę w górnictwie w ustępie o czasie pracy z żądaniem natychmiastowego podjęcia pertraktacji o ustalenie nowych warunków czasu pracy.

W związku z tym Komisja Międzyzwiązkowa ustaliła termin kongresu rad zakładowych wszystkich kopalń Śląska, z udziałem delegatów Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, na dzień 27. b. m. który będzie obradował w tych sprawach.

Ponadto Komisja Międzyzwiązkowa uchwaliła zwrócić się do wszystkich rad zakładowych kopalni na Śląsku z apelem, aby przeprowadziły kontrolę i rejestrację przynależności związkowej wszystkich robotników i stwierdziły, jaka ilość robotników na poszczególnych kopalniach nie jest dotychczas zorganizowana w związkach zawodowych.

Wypowiedzenie umowy w części o czasie pracy w górnictwie dokonane formalnie przez Związki Zawodowe, mocno zaostrzyło sytuację w przemyśle węglowym i nie można mieć najmniejszej nadziei, by żądania 6-cio godzinnego dnia pracy zostały bez wszystkiego przez pracodawców uwzględnione.

Czy wolno pracodawcy potrącać robotn. nadpłacony zarobek nie z winy robotnika

Pow. Sąd Przemysłowy w Katowicach rozstrzygał wniesione skargi robotników z kopalni „Lech", którym potrącono poważne kwoty z tytułu niesłusznie wypłaconych dodatków socjalnych na dzieci. Mianowicie na powyższej kopalni płacono szereg robotnikom dodatki na dzieci zmarłe, co do których odnośni robotnicy przedłożyli urzędowe metryki śmierci zarządowi kopalni na podstawie czego otrzymali zapomogi pośmiertne z Spółki Brackiej, a wypłacone na kopalni. W związku z tym wstrzymywała kopalnia wypłaty dodatków na zmarłe dzieci, jednakowoż po kilku dopiero latach przywrócono płacenie dodatków na zmarłe dzieci bez jakiegokolwiek żądania, czy ubiegania się z strony odnośnych robotników, i kwoty w ten sposób wypłacone, sięgały do 300-stu i więcej złotych, a kiedy sprawa została przez kontrolę ujawnioną, przystąpiła kopalnia do potrącenia niby niesłusznie wypłaconych dodatków w miesięcznych ratach ze zarobków.

Członkowie Z. Z. P. skierowali skargi do Sądu Przemysłowego o nieuzasadnione potrącenie z zarobków, wzgl. niewłaściwe ich skrócenie. Na ustnych rozprawach bronił słuszności wniesionych skarg sekretarz Szkolik, uzasadniając to głównym faktem, że robotnicy nie ponoszą żadnej winy za nadpłacony zarobek przez udzielenie im dodatku na zmarłe dzieci, gdyż nie uzyskali tych świadczeń przez wprowadzenie w błąd pracodawcy, ani nie posługiwali się nielegalnym postępowaniem, a raczej otrzymywali te świadczenia za zupełną zgodą i wiedzą pracodawcy. Zresztą udowodnił sekr. Szkolik to wykazami zarobkowymi, z których nie wynikało za co płaci pracodawca odnośne kwoty, przez co dani robotnicy uważali te świadczenia jako dobrowolnie płacone przez pracodawcy.

Sąd stanął też na takim stanowisku i zasądził pozwaną do wypłacenia potrąconych kwot z zarobków, opierając się na tym, że winę powodowie nie ponoszą za niesłuszne przysporzenie majątku, a raczej z braku odpowiedniej kontroli ponosi winę pozwana. Część spraw załatwiono przez wydanie wyroków, które wykonano, zaś niektóre skargi załatwiono ugodowo, i członkowie Z. Z. P. otrzymali wzgl. otrzymają zwrócone potrącone im kwoty.

Ustawodwastwo pracy

obowiązujące w górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Opracowali mgr. praw K. Kosmol i T. Bartnicki.

Nareszcie ukazała się książka, która zawiera zbiór wszystkich ustaw i rozporządzeń, dotyczących stosunku pracy, obowiązujących w górnośląskiej części Województwa Śląskiego. Zbiór taki był tutaj od dawna potrzebny. Do dziś bowiem obowiązują w górnośląskiej części Województwa Śląskiego niektóre niemieckie ustawy i to w brzmieniu wielokrotnie zmienianym przez nowele niemieckie i polskie, a ponadto polskie ustawodawstwo pracy jst bardzo obfite i tylko fachowcy orjentują się z trudem w całokształcie tych wszystkich obowiązujących przepisów.

Zbiór opracowany przez pp. mgr. praw Karola i Tadeusza Bartnickiego zawiera obok podstawowych przepisów Kodeksu Zobowiązań o stosunku pracy, ustawy o urlopach i t. d. wszystkie szczególne przepisy dotyczące stosunku pracy, obowiązujące na Górnym Śląsku, jak ustawę o radach zakładowych, Ordynację Przemysłową Rzeszy, Pruską Powszechną Ustawę Górniczą, przepisy o demobilizacji gospodarczej, o zatrudnianiu inwalidów i wiele innych, aż do najnowszego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca b. r. o przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy.

Podręcznik powyższy dzięki odpowiedniemu wyczerpującemu ujęciu i wielu objaśnieniom umożliwia każdemu, zarówno pracodawcom jak i pracownikom, dokładne zaznajomienie się z ich uprawnieniami i ciążącymi na nich obowiązkami. Polecamy go szczególnie Związkom zawodowym i radom zakładowym.

Książka jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach po cenie 8.— zł. za egzemplarz.

Komunikat Zarządu Głównego

Do wszystkich członków Zw. Górników ZZP.

Wzorem lat ubiegłych, tak i w bieżącym roku w myśl obowiązujących przepisów, odbywają się po wszystkich kopalniach wybory do rad zakładowych. Wybory te mają doniosłe znaczenie nie tylko dla załogi, ale także organizacyj robotniczych. Członkom Związku Górników ZZP. w obecnych trudnych czasach nie może być obojętne kto wchodzi do rad zakładowych, jak również nie powinni lekceważyć, kto wejdzie do ścisłego wydziału kopalnianego. Ambicja organizacyjna członków naszego Związku powinna uczynić wszystko, ażeby przy wyborach listy ZZP. zdobyły przygniatającą większość głosów, a tym samym większość w radzie załogowej i w ścisłym wydziale. To stać się może jedynie przy zgodnej i harmonijnej współpracy wszystkich jej członków. Niestety tej zgodnej współpracy i uczciwej roboty nie ma wszędzie.

W ostatnim czasie, jak zdołaliśmy stwierdzić, jednostki będący członkami Związku Górników ZZP. ze względów niezdrowych osobistych ambicyj dopuszczają się wykroczeń przeciwko solidarności i harmonijnej współpracy organizacyjnej.

Wobec tego oświadczamy, że postawienie dwóch list Związku Górników ZZP. na jednej kopalni może nastąpić tylko za zgodą zarządu Głównego. Bez zgody nie wolno wystawiać dwóch list. Poza tym dajemy do publicznej wiadomości, że członkowie, którzy nie spełnią swego obowiązku i nie stawią się do urn wyborczych, lub gdy oddają głosy na konkurencyjne listy, w myśl przepisów § 10-tego ust. 2-go statutu Związku Górników ZZP. będą ze związku wykluczeni.

Żądamy od wszystkich naszych członków, ażeby przy wyborach spełnili swój obowiązek tak, jak nakazuje honor organizacji. Tylko karność i dyscyplina oraz współpraca wszystkich członków przyniesie listom naszym pełne zwycięstwo.

Kto tego nie spełni staje w szeregach zdrajców naszej organizacji, a zdrajcy u nas miejsca nie mają.

Szczęść Boże!

Zarząd Główny Związku Górników ZZP.

Filie Związku Górników Z. Z. P., które zdobyły 3 i więcej członków nowo wstępujących i przestępujących — według obrachunków nadesłanych do kasy Związku Górników Z. Z. P. w mies. sierpn. 1936.

Filia: Chorzów I — 14; Giszowiec i Lędziny masz. po — 10; Knurów — 7; Kop. Ema — 6; Ruda fil. II, Rybnik i Biertułtowy fil. II — po 4; Dąb, Chropaczów fil. I i Siemianowice po — 3 członków.

5 filii zdobyło po 2-ch, zaś 16 filii po 1 członku.

Poza tym przestąpiło z obcych związków do filii: Nikiszowiec III — 5; Brzeziny Śl. — 4; Bielszowice fil. II i Jaworzno — po 2 członków, zaś do 11 filii po 1 członku.

Ogółem przystąpiło wzgl. przestąpiło do Związku Górników Z. Z. P. — 118 członków.

Które filie zajmą pierwsze miejsce przy zdobywaniu członków w następnym „Głosie Górnika"?

25-letni jubileusz członkostwa

Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego obchodzą Druhowie:

1. *Gałuszka Jakób* z filii Kozłowa Góra
2. *Liwochowski Andrzej* z filii Kozłowa Góra
3. *Gondzik Jan* z filii Świętochłowice
4. *Bellok Jan* z filii Świętochłowice
5. *Kadok Wincenty* z filii Świętochłowice
6. *Gdynia Jan* z filii Ruda Śl.
7. *Wilczek Robert* z filii Przyszowice
8. *Michlik Franciszek* z filii Michałkowice
9. *Duda Franciszek* z filii Nowa Wieś.

CZEŚĆ JUBILATOM!

Powinszowania

Druhowi **Zowadowi Konradowi** i jego zacnej małżonce Dorotei z okazji srebrnych godów małżeńskich w dniu 20 września br. składają serdeczne życzenia członkowie i zarząd filii Zw. Górn. Z. Z. P. w Załężu.

Druh *Saternus Jan*, członek Związku Górników filia I Nikiszowiec obchodził dnia 6 września br. z swoją zacną małżonką Julią srebrne gody małżeńskie. Serdeczne życzenia składają członkowie i zarząd filii.

Druh *Ignacy Wojtyczka*, członek filii Związku Górników Pawłów obchodzi w październiku br. z swoją zacną małżonką Franciszką srebrny jubileusz małżeński. Z tej okazji zasyłają mu serdeczne życzenia członkowie i zarząd filii.

W stan małżeński wstępują drh. *Bujoczek Jan* z panną Marią Wieczorek. Serdeczne życzenia na nową drogę życia składają członkowie i Zarząd filii Radzionków.

Do stanu małżeńskiego wstępuje *Masoń Alojzy* z panną Otylią Piszczelok. Serdeczne życzenia składają członkowie i Zarząd filii Przyszowice.

Staroszczyk Karol, członek filii Zw. Górników Załęże obchodził dnia 29 sierpnia br. 50-lecie swoich urodzin. Serdeczne Szczęść Boże składają członkowie i zarząd.

Członek i skarbnik filii I Katowice, *Dyczka Franciszek* obchodził dnia 20 września br. swoje 50-lecie urodzin. Serdeczne życzenia składają członkowie i zarząd filii.

Z karty żałobnej

Śmierć nieubłagana wyrwała z szeregów naszych szermierzy Związku Górników Z. Z. P.:

1. *Mandrysz Karol* z filii Rydułtowy
2. *Kuśka Karol* z filii Rydułtowy
3. *Biela Józef* z filii Gostyń
4. *Kwoll Franciszek* z filii I Ruda Śl.
5. *Respondek Jan* z filii VII Chorzów
6. *Skutela Roman* z filii Ligota
7. *Jendralczyk Piotr* z filii Radzionków.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0.50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika" należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" znajduje się w Katowicach przy ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310.90. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sprysz w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakłady Graficzne L. Nowak, Chorzów I, ulica Hajducka nr. 15.